IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 79)**
- **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 69)**

z dnia 29 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 79)

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 69)

29 września 2021 r.

Komisje: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradujące pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (KP)**, przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (druk nr 1400).

W posiedzeniu udział wzięli: **Edward Siarka** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Trojanowski** dyrektor Biura Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego, **Andrzej Kojtych** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Jan Błaszczyk** przedstawiciel Zespołu Gospodarki Łowieckiej w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, **Justyna Ślusarczyk** zastępca dyrektora Departamentu Hodowli Zwierząt w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Ewa Bochińska** główny specjalista w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, **Grzegorz Anczewski** doradca Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Jan Bronisław Lupa** wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Korona", **Sławomir Litwin** przedstawiciel Związku Producentów Ryb, **Bartłomiej Zydel** ekspert Związku Powiatów Polskich, **Marcin Maśluk** przedstawiciel Organizacji Producentów Polski Karp Spółka z o.o.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Bogusława Kram**, **Dariusz Myrcha**, **Anna Rajewska**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Krzysztof Karkowski**, **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dzień dobry państwu. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Witam wszystkich państwa posłów, w szczególności pana współprzewodniczącego dzisiejszego posiedzenia, przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Roberta Telusa. Witam bardzo serdecznie pana Edwarda Siarkę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnika rządu ds. leśnictwa i łowiectwa wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, Polskiego Związku Łowieckiego. Witam również organizacje pozarządowe.

Informuję państwa, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Informuję, że Marszałek Sejmu skierowała w dniu 14 lipca projekt ustawy do obydwu komisji do pierwszego czytania. Przypominam, że zgodnie z art. 39 regulaminu Sejmu, pierwsze czytanie projektu ustawy obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawcy i oczywiście witam zarazem pana senatora Adama Szejnfelda, o uzasadnienie projektu ustawy. Bardzo proszę.

Senator Adam Szejnfeld:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pragnę przedstawić w imieniu Senatu projekt ustawy, który ma na celu wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 maja 2019 r. (sygn. Akt K 45/16), sentencja którego to wyroku została ogłoszona 14 maja 2019 r. (Dziennik Ustaw poz. 897). O co chodzi? Chodzi, po pierwsze, o szacunek dla konstytucji, o szacunek dla praw obywateli, o szacunek do praw własności, szacunek do systemu prawa, czyli zgodność ustaw z ustawą zasadniczą. No i w końcu tak de facto chodzi o to, żeby skutek był związany z przyczyną, a nie odwrotnie.

W dzisiejszej ustawie – Prawo łowieckie – w aspekcie, o którym zaraz będę mówił – jest oderwanie skutku od przyczyny. Celem zatem ustawy, którą państwu prezentuję w imieniu Senatu, jest poszerzenie prawa do odszkodowania za szkody łowieckie, także w przypadku, w którym żądający odszkodowania właściciel gruntów odmówił wcześniej zgody na budowę przez zarządcę obwodu łowieckiego lub jego dzierżawcę urządzeń lub wykonania zabiegów mających zapobiec szkodom, jeśli – i to zastrzeżenie jest właśnie ważne – te szkody nie pozostawały w związku przyczynowym z odmową tej zgody.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 48 pkt 3 Prawa łowieckiego jest zatem niezgodny z art. 64 ust. 2, w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Art. 48 pkt 3 Prawa łowieckiego przewiduje bowiem, że odszkodowanie nie przysługuje posiadaczom uszkodzonych upraw lub plonów, jeżeli nie wyrazili zgody na budowę urządzeń lub realizacje zabiegów zapobiegających szkodom – i to w każdym przypadku – także wtedy, kiedy taki brak zgody nie miał żadnego wpływu na powstanie szkody.

Co na to konstytucja? Mamy tutaj do czynienia z przywołanymi przeze mnie art. 64 ust. 2, to jest przypominam artykuł, który odnosi się do prawa własności, i art. 31 ust. 3, który ustanawia zasadę proporcjonalności ingerencji ustawodawcy w sferę praw obywatela, w tym właśnie w prawo własności.

Jakie kryteria te przepisy wprowadzają? Po pierwsze, bezpieczeństwo państwa; po drugie, porządek publiczny; po trzecie, ochrona środowiska; po czwarte, ochrona zdrowia; po piąte, ochrona moralności publicznej i po szóste, ochrona wolności i praw innych osób. Przy czym, gdy odwołujemy się do art. 31 ust. 3, musi w tym zakresie wystąpić zasada przydatności, konieczności i proporcjonalności sensu stricto. W przypadku, o którym mówimy, kryteria te nie zostały spełnione, bowiem przepis zwalnia dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego z odpowiedzialności za szkodę także i wtedy, kiedy nie ma związku przyczynowego między brakiem zgody właściciela, posiadacza, a powstałą, wyrządzoną szkodą. I to tyle w największym skrócie szanowni państwo, szanowne Wysokie Komisje.

Kończąc, chcę powiedzieć, że ustawa ta nie wywołała kontrowersji, czy jakiś wątpliwości w Senacie. Została przyjęta ponad wszelkimi podziałami klubowymi, partyjnymi, politycznymi, osobistymi, zawodowymi itd. jako rzecz oczywista. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Poproszę pana ministra o informację jaki jest stosunek ministerstwa do tej ustawy, stanowisko.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnik rządu ds. leśnictwa i łowiectwa Edward Siarka:

Dzień dobry państwu, dzień dobry pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, Wysoka Komisjo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Nie słyszymy, bliżej mikrofon prosimy.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Dziękuję bardzo. Szanowne prezydium, połączone Komisje, państwo posłowie, jeżeli chodzi o stanowisko rządu do tej ustawy, to akurat stanowiska nie ma. Natomiast mamy stanowisko uzgodnione wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w tym temacie.

Jeżeli chodzi o ten senacki projekt ustawy, to chcę jednoznacznie powiedzieć, że przedmiotowy projekt ustawy został dobrze uzasadniony i od naszej strony, tak Ministerstwa Klimatu i Środowiska, jak Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nie budzi wątpliwo-

ści co do jego zasadności. Jest zresztą zgodny z tym, co orzekł Trybunał Konstytucyjny dokładnie 8 maja 2019 r.

I, żeby nad tą kwestią odszkodowań łowieckich, które często są przedmiotem debaty na posiedzeniach Komisji Rolnictwa czy Komisji Środowiska, za bardzo się nie rozwodzić, to powiem tylko, opierając się na konkretnym przykładzie, o co chodzi w tych rozwiązaniach, ponieważ państwo również o to pytacie.

Otóż na gruncie obowiązującego prawa w tej chwili było tak, że jeżeli rolnik przy swojej uprawie np. nie zgodził się na postawienie urządzenia łowieckiego np. typu ambony, to często koła interpretowały to w ten sposób, iż przy szacowaniu szkód, wypłacie odszkodowania właściwie są wątpliwości, czy temu rolnikowi się to odszkodowanie należy. Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że w takich przypadkach nie ma to do końca związku z tą sprawą, według mnie również. W praktyce jest to właściwe podejście. Może się to nie do końca wszystkim myśliwym podobać, ale tak jest. Uważamy, że nie może być tak, iż ktoś nie zgodził się np. w tym przypadku postawić tej ambony i jemu się odszkodowanie nie należy, a obszar kukurydzy ma np. 100 ha, bo byłoby to kuriozalne. Wiadomo, że z tej ambony na obszarze 100 ha, czy 200 ha, czy 300 ha na pewno nie upilnujemy całej uprawy.

Stąd nasza przychylność dla tego stanowiska. To jest wyjście naprzeciw również trudnych relacji między światem przyrody, a rolnikami. Trudno, myśliwi czy koła będą musiały wziąć na siebie obowiązek wypłaty tych odszkodowań. Ale również chcę wyraźnie podkreślić, chcę walczyć i z takim zjawiskiem, które nie ma związku ze szkodami łowieckimi. Mianowicie z taką sytuacją – co zdarzało się i co jest niedopuszczalne – że myśliwi np. w okresie zwłaszcza jesiennym, gdy odbywały się polowania (zwłaszcza na dużych uprawach wielohektarowych) wjeżdżali w uprawę samochodem, żeby podnieść tę zwierzynę. Według mnie jest to niedopuszczalne. To po prostu rodzi zupełnie niepotrzebne nieporozumienia, szkody. Trudno, jeżeli ta zwierzyna padła na takim polu, trzeba podejść pieszo podnieść tę zwierzynę, a nie wjeżdżać urządzeniami, które niszczą uprawy. Tym bardziej, że jeżeli mówimy o takim okresie, kiedy teren jest rozmoknięty i szkody z tego tytułu mogą być w uprawach dosyć duże, bo mówimy o różnych uprawach, często takich, które później jest ciężko odbudować.

Popieramy ten projekt ustawy. Uważamy, że takie rozwiązanie powinno być wprowadzane do polskiego prawa. Oczywiście, pytań czy wątpliwości może być więcej, ale jeżeli chodzi o konkretny przykład to chcę państwu podać, jak mniej więcej w praktyce stosowanie tych przepisów może wyglądać.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za precyzyjne wyjaśnienie tej regulacji. Czy Lasy Państwowe bądź Polski Związek Łowiecki, czy przedstawicie chcą zabrać głos? Bardzo proszę, proszę się przedstawić.

Dyrektor Biura Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego Grzegorz Trojanowski:

Grzegorz Trojanowski dyrektor biura Polskiego Związku Łowieckiego. Szanowni państwo, my stoimy na stanowisku, że ta regulacja powinna ulec pewnym modyfikacjom. Co do zasady zgadzamy się z poglądem wyrażonym w wyroku Trybunału Konstytucyjnego i jak najbardziej szanujemy to stanowisko. Natomiast chcielibyśmy zwrócić uwagę na pewne kwestie. Otóż, przy przyjęciu regulacji w kształcie proponowanym w ustawie nowelizującej, nastąpiłyby konflikty wygenerowane przez brak wskazania podmiotu, który określałby, na etapie szacowania ostatecznego, podmiot uprawniony do stwierdzenia, iż szkoda jest uzależniona wyłącznie od kwestii posadowienia na uprawie urządzeń łowieckich. To jest kwestia jedna. W praktyce ten obowiązek w naszej ocenie spocząłby na komisjach odwoławczych, które z ramienia nadleśnictwa rozpatrywałyby odwołania rolników.

Przede wszystkim jednak, stoimy na stanowisku, że aby w pełni uszanować wyrok Trybunału Konstytucyjnego, należałoby troszeczkę zmodyfikować treść przepisu poprzez wprowadzenie przesłanki proporcjonalności, która stanowiłaby przesłankę tej klauzuli egzoneracyjnej w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej. W związku z tym wno-

simy o rozważenie takiej zmiany, zgodnie z którą odszkodowanie, o jakim mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy nie przysługuje w takim zakresie, w jakim posiadacz uszkodzonej uprawy bądź płodu rolnego przyczynił się poprzez niewyrażenie zgody na wzniesienie urządzeń lub wykonywanie zabiegów do powstania szkody. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, trwa debata. Proszę się zgłaszać. Pan poseł Maliszewski, pani poseł Anna Paluch. Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Nie kwestionuję treści tego zapisu, natomiast mam dwa pytania. Po pierwsze, na czyj wniosek Trybunał Konstytucyjny zajął się tą kwestią? Po drugie, jak gdyby uzupełniając głos ze strony Polskiego Związku Łowieckiego, kto będzie rozstrzygał, czy szkoda ma związek z odmową postawienia urządzenia łowieckiego przy danej uprawie czy na danej uprawie? Jaki organ będzie decydował czy ta szkoda podlega odszkodowaniu, czy nie?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuje bardzo. Proszę. pani Anna Paluch, następnie pan przewodniczący Sachajko.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, mam tego rodzaju wątpliwości, że w zasadzie ten przepis sprowadza się w tej chwili do konieczności ustalenia: czy to, że rolnik odmówił wykonania urządzeń ma wpływ czy nie ma wpływu na powstałą szkodę?

Po pierwsze, można się spodziewać, że taki zapis doprowadzi do większych wypłat. Czy ktoś oszacował, jaki to może mieć skutek finansowy? Bo tego nie zauważyłam w uzasadnieniu. Tam jest wszędzie „brak danych". Czy ktoś na podstawie dotychczas stosowanego przepisu, który został ustalony naszym wysiłkiem w zakresie szkód w poprzedniej kadencji – zatem mamy już dwu czy trzyletni okres do porównania – próbował ustalić, w jaki sposób ten zapis wpłynie na wysokość wypłacanych odszkodowań? Bo, że wpłynie, to jest pewne. Po likwidacji tej bariery o niewykonaniu urządzeń zabezpieczających na pewno wysokość odszkodowań wzrośnie. Tak więc, mam pytanie o szacunki i zastanawiam się – myśląc na głos w gronie tych dwóch komisji – czy nie lepiej byłoby jednak skierować tej projekt do jakiejś podkomisji i spróbować go przepracować, zwłaszcza tę kwestię, która była podnoszona, bo na pewno te przepisy będą rodzić problemy w stosowaniu.

Oczywiście trzeba szanować wyrok Trybunału Konstytucyjnego, bo rzeczywiście ten przepis mógł być nadużywany w praktyce odszkodowawczej. Czy nie pokusilibyśmy się, żeby próbować jakoś doprecyzować te przepisy tak, żeby nie rodziły problemów? Bo na pewno taki zapis będzie rodził problemy w stosowaniu, bo będzie powodował awantury o to, czy uwzględniono tą przesłankę, czy nie uwzględniono. I kto to ma zrobić i w jaki sposób? Może pan minister odniósłby się do tego, bo wydaje mi się, że ten przepis może rodzić problemy w stosowaniu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo przewodniczący, panie ministrze, Wysokie Komisje, dziękując Senatowi za tę inicjatywę społecznie oczekiwaną, chciałem powiedzieć, że w mojej ocenie jest to kolejne mydlenie oczu rolnikom, odsuwanie problemu i udawanie, że coś robimy. To jest tak, że rolnicy są poniżani i doprowadzani do bankructw. Później wypłaty, o których przed chwilą pani przewodnicząca mówiła, są skandalicznie niskie. Rolnicy później wygrywają w sądach należne im wypłaty, a koła dalej im dalej tego nie wypłacają lub bankrutują. To jest coś, co jest skandalem. Inaczej nie można nazwać tego, co robimy w Polsce z prawem łowieckim, jeśli pozwalamy na niewykonywanie obowiązków, jakie zostały nałożone na myśliwych czy na Polski Związek Łowiecki.

W mojej ocenie powinniśmy tak naprawdę bardzo szybko przeprocedować w ogóle nowe prawo łowieckie, aby relacje pomiędzy rolnikami i myśliwymi na nowo zbudować.

Choćby to, co się dzieje z ASF. Jako państwo – jedno z nielicznych, jak się okazuje – nie potrafimy przez 7 lat wygrać z ASF. Inne państwa sobie z tym poradziły, zabezpieczają się przed ASF, a my wypłacamy gigantyczne odszkodowania rolnikom z budżetu państwa dlatego, że boimy się wziąć odpowiedzialność za regulacje prawa łowieckiego – tak, jak to powinno być zrobione w demokratycznym państwie w XXI w.

Tak naprawdę możemy i powinniśmy tę ustawę przeprocedować jak najszybciej. Apeluję też do obu Komisji o pracę nad nowym prawem łowieckim, ponieważ za chwileczkę nie będziemy mieć produkcji trzody chlewnej w Polsce, a będziemy mieć dużo uzasadnionych protestów rolników. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. O głos poprosili: pan poseł Borys, pani poseł Sowińska i pan poseł Krajewski.

Poseł Piotr Borys (KO):

Bardzo dziękuję. Po pierwsze, chciałem podziękować panu senatorowi za podjęcie inicjatywy i przywołać, że jednak powinniśmy także jako Sejm, procedować przegląd orzeczeń i poprawiać prawo w zakresie tych orzeczeń, w których są już wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Dobrze, że robi to Senat i bardzo dziękujemy za tę inicjatywę.

Po drugie, przychylam się do tego, co powiedział pan poseł Sachajko. Dzisiaj zakres odszkodowań jest niewystarczający w zakresie tego, co przyroda czyni rolnikom. Musi być wykonany jakiś balans. Zwierzyny jest coraz więcej, ale środki, które posiada Polski Związek Łowiecki, są niewystarczające. W ogóle powinniśmy zabiegać o to, aby partycypowały w tym Lasy Państwowe. To jest kwestia podjęcia zasadniczej i długokierunkowej dyskusji.

Często ubieganie się o odszkodowanie ze strony związku łowieckiego jest praktycznie dla wielu rolników niemożliwe. Trzeba przejść przez procedury, a na końcu jest mały przepis, który eliminuje jakiekolwiek możliwości odszkodowań. Tego doświadcza większość rolników. W związku z tym na pewno potrzebna jest partycypacja z całą pewnością Lasów Państwowych, jeżeli ma być określona relacja pomiędzy rolnikami i szkodą wyrządzoną przez zwierzynę. Musimy tu szukać określonego balansu.

Te przepisy służą i na pewno powodują to, że rolnik korzysta ze swoich praw obywatelskich i tylko związek przyczynowo-skutkowy może to stanowić. Natomiast jest pytanie: jak to wygląda w procedurze? Jeżeli rolnik zgłasza się do związku łowieckiego o odszkodowania, to gdzie jest kwestia odwoławcza? Czy to są komisje w Lasach Państwowych? Czy to jest jakiś element także Związku Łowieckiego, który wiadomo, że będzie chronił swoich pieniędzy i robił wszystko, żeby tych środków, które ma ograniczone, po prostu nie wydać.

W związku z tym chciałem zapytać: gdzie jest kwestia odszkodowania, jeżeli ktoś powie, że nie ma związku przyczynowo-skutkowego lub jest? Kto ma to rozstrzygnąć, jeżeli np. rolnik będzie niezadowolony w sporze ze związkiem łowieckim?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze, bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Sowińska, pan poseł Krajewski, następnie pan poseł Kulasek.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Dzień dobry państwu. Ja również przyłączam się do podziękowań dla pana senatora Adama Szejnfelda i generalnie dla Senatu, że zajął się tą sprawą. Jak słusznie zauważył pan minister Siarka, Trybunał Konstytucyjny podjął już decyzję w maju 2019 r., więc tak naprawdę dziwi mnie ta 2,5-letnia zwłoka. Bo sprawa jest dosyć prosta. Większość głosów wskazuje, że można ją po prostu załatwić bardzo szybko.

I tutaj odniosę się do wypowiedzi pani przewodniczącej Anny Paluch. Budowanie jakiejś podkomisji kolejnej to jest niestety, ale odsuwanie na bok tego problemu. Prawo i Sprawiedliwość udowodniło niejednokrotnie, że bardzo szybko potrafi procedować ustawy, zwłaszcza takie proste, więc mam nadzieję, że w tym wypadku również tak będzie. Wyrażam jednocześnie obawę, żeby nie skończyło się tak, jak z badaniami psychologicznymi dla myśliwych, kiedy to przegłosowane w 2018 r. vacatio legis to 5 lat.

Coś niesamowitego – 5 lat, podczas gdy wszyscy kierowcy w firmach mogą robić badania psychologiczne, a myśliwi nie mogą. Dlatego bardzo proszę o szybkie przeprocedowanie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Szanowni państwo przewodniczący, Wysokie Komisje, chciałbym dołączyć się do tego głosu, bo my dzisiaj dyskutujemy nad kwestią zupełnie oczywistą. Jeżeli nie ma związku przyczynowego, to jaki jest powód, żeby odmawiać tej pomocy? Oczywiście możemy powoływać podkomisje, możemy mówić to, o czym mówił przewodniczący Sachajko, myśleć nad nowelizacją ustawy – Prawo łowieckie, natomiast to wszystko wymaga czasu. A tutaj, tą nowelizacją możemy dzisiaj załatwić prostą rzecz. Nawet wyjaśnienie tego, że chodzi o „płody rolne”, a nie „plony rolne” to są takie oczywiste kwestie, które bezwzględnie powinniśmy przyjąć i tych rolników, którzy mają problemy dzisiaj, możemy z tych problemów uwolnić.

Jest też tutaj jakiś materiał dla sądu, jeśli któraś ze stron się nie zgadza i tej pomocy udzielić nie chce, bo łatwiej będzie w tym momencie decydować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Jan Duda, następnie pani poseł Małgorzata Tracz.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanownie Komisje, włączając się w ten problem, który podnosiła pani poseł Paluch, czyli jak to wygląda ze strony finansowej, chciałbym zapytać – choć to może być trudne do oszacowania, natomiast na pewno Polski Związek Łowiecki wie, a być może i ministerstwo – ile było przypadków odmów wypłaty odszkodowania ze względu na brak zgody na wybudowanie określonych obiektów?

Pan minister Siarka mówił o ambonach strzeleckich i tu od razu rodzi się wiele problemów. Ambona na 300 ha, to znaczy – ile wyłączamy z odszkodowania, a ile nie wyłączamy? Ja bardziej pytam o to, ile było takich przypadków, kiedy Polski Związek Łowiecki czy koło, czy dzierżawca odmówił wypłaty odszkodowania dla rolnika ze względu na brak zgody na umieszczanie obiektów związanych z polowaniem? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, to jest bardzo dobry projekt. Też chciałam się dołączyć do podziękowań dla Senatu, dla senatora Szejnfelda za przygotowanie projektu ustawy. Ten projekt po prostu odda należne rolnikom pieniądze za szkody wyrządzone przez myśliwych. Mamy pozytywną opinię ministerstw…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Przez zwierzynę, nie przez myśliwych.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

No, szkody związane z działalnością myśliwską. Jest to dobry projekt. Uważam, że nie powinien być skierowany do podkomisji, bo to niestety może tylko ten projekt „zamrozić”, a rolnicy potrzebują odszkodowań szybko. Stąd apel o wspólne poparcie tego projektu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan poseł Ziejewski, pan poseł Górski i pan poseł Bąk. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni goście, z reguły polscy rolnicy współpracują z kołami myśliwskimi i pewnie w 90% wyrażają zgody na budowanie ambon, pastuchów elektrycznych, tudzież innych urządzeń, które służą do współpracy. Rolnicy nie unikają tej współpracy. Ale są pojedyncze przypadki – jak takie, że część ludzi nie chce się szczepić i nikt ich do tego nie zmusi – że część rolników nie chce stawiać na swoich polach ambon. Głównie chodzi o dojazdy do pól, do ambon. Kto będzie płacił za drogę dojazdową do ambony? Dzisiaj mamy wprowadzić tylko jedną zmianę – bo zgadzam się,

że prace nad prawem łowieckim należy rozpocząć i to w trybie pilnym – a straty w rolnictwie są największe wiosną i jesienią, teraz. Dlatego zmianę powinniśmy wprowadzić jak najszybciej i przegłosować ją jak najszybciej, a nie ociągać się i powoływać specjalną podkomisję. Podkomisja będzie pracowała bardzo długo, a rolnicy oczekują od nas, połączonych komisji, decyzji dzisiaj.

Jeżeli jest to orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, to my się stosujmy do tego orzeczenia, a nie dywagujmy na temat tego, czy trybunał podjął właściwą decyzję i czy możemy ją poszerzyć, czy nie możemy jej poszerzyć? Nie tędy droga i jako odpowiedzialni posłowie podejmijmy dzisiaj decyzję i przegłosujmy tą ustawę, ten jeden punkt. Dziękuje bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę, pan poseł Górski.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, chciałbym zwrócić uwagę, że propozycja przedstawiciela myśliwych dokłada dodatkowy element, jeśli chodzi o proporcje. Komisja musiałaby też szacować tą proporcję. Kolejne pole do konfliktów, kolejne pole do nieporozumień i pytanie o finansowanie. Uważam, że projekt jest dosyć prosty i na tym polega jego urok i też jestem za tym, żeby go przyjąć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. I na koniec pan przewodniczący Dariusz Bąk.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Pośpiech nie jest tu wskazany. My mamy zrobić dobrze, a nie w pośpiechu, więc po pierwsze, musimy zwrócić uwagę, o co tu chodzi?

Głos z sali:

Zrobić dobrze w pośpiechu, to jest sztuka.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę, panie pośle, bo się będziemy przekrzykiwać. Bardzo proszę o ciszę. Dajmy wypowiedzieć się panu przewodniczącemu. Bardzo proszę o ciszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Proszę państwa, wczytajmy się w treść tej poprawki. Tu chodzi o to, że wchodzimy w relacje między kołami łowieckimi a rolnikami. Bo przecież wyraźnie jest zapisane, że to koła łowieckie, żeby ograniczyć szkody łowieckie – a wszystkim nam chodzi o ograniczenie szkód łowieckich – z własnych środków chcą zabezpieczyć uprawę, żeby szkód nie było. Co w tym złego? Tu nie chodzi tylko o ambony, bo to jest jakiś absurd ta ambona. Chodzi o ogrodzenie nawet uprawy, bo są takie sytuacje… bo, jak przedmówca powiedział, między rzeczywistymi rolnikami a kołami łowieckimi współpraca zawsze się układała dobrze i dobrze się układa. Ale, proszę państwa są takie sytuacje, że niektórzy chcą wyłudzić środki. To nie są prawdziwi rolnicy tylko tacy, którzy nabyli ziemię rolną. I po co on będzie się trudził, żeby wyprodukować, sprzedawać, kiedy po prostu może pójdzie tą ścieżką, żeby właśnie na szkodach zarobić. Często jest tak, że atrakcyjne dla zwierzyny uprawy rolne np. kukurydzę, ktoś przy lesie będzie siał po to tylko, żeby koło łowieckie zabezpieczyło tą uprawę, bo on będzie czekał, aż przyjdzie zwierzyna i zniszczy to.

Dlatego trzeba zwrócić uwagę na to, żeby nie doprowadzić do korupcjogennych sytuacji, bo taki przepis może doprowadzić do korupcjogennych sytuacji. Uważam, że proponowane sformułowanie – bo tu jest duża ogólnikowość w tej poprawce – trzeba doprecyzować. Dlatego dobrze byłoby powołać podkomisje, żeby się zastanowić, jak to ma faktycznie wyglądać, żeby w przyszłości nie doprowadzić do chaosu i cwaniactwa w obszarze szkód i odszkodowań za szkody.

Jestem zdania, że powinno się powołać podkomisję i doprecyzować zapis. Bo jeżeli się wczytamy w uzasadnienie, to tam jest po prostu kilkanaście razy powtórzone o zdarzeniach przyczynowo-skutkowych. Natomiast co to jest – nie jest wyjaśnione. Dlatego proszę, żeby zwrócić uwagę na głos pani przewodniczącej Paluch, żeby powołać podkomisję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Proszę państwa, mam prośbę. W związku z tym, że wszystkie głosy na sali, absolutnie wszystkie, uznają potrzebę takiej regulacji, to jeżeli będziemy przeciągać dyskusje nie skończymy dzisiaj procedować tej ustawy. Dlatego, jeżeli państwo się zgodzicie, oddam teraz głos panu senatorowi wnioskodawcy.

Padło wiele pytań dotyczących pragmatyki, jak to będzie de facto wyglądało? Kto będzie decydował o tych zależnościach i proporcjach? To ważne pytania, bo chodzi o to, żeby tworzyć dobre prawo. Wszyscy powiedzieli, że to prawo jest potrzebne i bardzo dobrze, że ustawa została przedstawiona przez Senat, ale chcemy wiedzieć, jak będzie wyglądała pragmatyka. Jakie były do tej pory z tym problemy? Czy jest znana skala niewypłaconych odszkodowań – tu może poproszę potem pana ministra o głos. Bardzo proszę, panie senatorze.

Senator Adam Szejnfeld:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowne Wysokie Komisje, wydaje mi się, biorąc pod uwagę niektóre tylko wypowiedzi, że mamy do czynienia z pewnym niezrozumieniem procesu legislacyjnego, w którym bierzemy udział. Najprościej mógłbym powiedzieć, że mamy do czynienia w parlamencie, w tym wypadku w Sejmie, z trzema możliwościami prowadzenia procesu legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie senatorze, prośba była o odpowiedź na pytania.

Senator Adam Szejnfeld:

Ja odpowiadam.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

To znaczy, padły konkretne pytania.

Senator Adam Szejnfeld:

Na konkretne pytania chcę odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę.

Senator Adam Szejnfeld:

To jest zdanie wstępu. Tworzymy prawo od nowa bądź nowelizujemy prawo w tych miejscach, gdzie uznajemy, że należy je dostosować do np. aktualnych warunków. Trzecia możliwość, z którą tu mamy do czynienia, wykonujemy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny orzeka – jak w tym przypadku – o niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej całości lub części ustawy. W tym przypadku chodzi o część, o jeden artykuł. W związku z tym Senat, podejmując inicjatywę legislacyjną, wręcz nie mógł odnosić się do całej ustawy, zmieniać całej ustawy. To można zrobić – czy w Senacie, czy u państwa w Sejmie – ale odrębną inicjatywą legislacyjną. W związku z tym odnoszę się do tych pytań i głosów czy wręcz postulatów, żeby zmienić tą ustawę w wielu innych aspektach…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Przepraszam, ale to były pytania do tej ustawy.

Senator Adam Szejnfeld:

O prawie łowieckim mówię.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Nie. Jak będzie wyglądała pragmatyka? O to pana pytamy. Jak to będzie wyglądało technicznie?

Senator Adam Szejnfeld:

Pani przewodnicząca, dochodzę do tego. Chcę powiedzieć, że wszystkie te sprawy, o których państwo pytaliście, są uregulowane w ustawie matce. Senat nie zmienia ustawy – Prawo łowieckie. Senat zmienia tylko art. 48 ust. 3, w którym to nie ma tego związku

przyczynowo-skutkowego, a reszta jest ustalona i w zasadzie nie jest to podnoszone w debacie nad ustawą.

Odpowiadając na pytanie: kto jest zobowiązany do odszkodowania? No, według nie tej ustawy senackiej, bo tak, jak powiedziałem, ona tylko dostosowuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, tylko według obowiązującej ustawy – Prawo łowieckie – to zarządca lub dzierżawca obwodu łowieckiego.

Co ważne, były tu pytania: a kto szacuje? To też reguluje ustawa – Prawo łowieckie. A jeśli państwo uważacie, że źle reguluje, to możecie to zmienić, ale nie tą ustawą, o której dzisiaj mówimy. A więc kto szacuje? Ano ustawa – Prawo łowieckie określa, że zespół do spraw odszkodowań. A co to jest za zespół? Kto go tworzy? W skład zespołu wchodzi – i moim zdaniem jest to bardzo uczciwie zorganizowane, bo wszystkie strony biorą tutaj udział – po pierwsze, przedstawiciel wojewódzkiego doradztwa rolniczego…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie senatorze, ja bardzo przepraszam, ale my znamy doskonale tę ustawę. Pani przewodnicząca proszę, żebyśmy się nie przekrzykiwali. Troszeczkę jesteśmy pod presją czasu, dlatego nie chciałabym…

Senator Adam Szejnfeld:

No dobrze, ja mogę nie odpowiadać, ale ktoś zapytał, kto tworzy zespół odszkodowawczy.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie senatorze, pytanie były zupełnie inne.

Senator Adam Szejnfeld:

Gdzie jest odwołanie? Było pytanie. Chcę odpowiedzieć, tak.

Głos z sali:

Szanowni państwo, może króciutko pozwólmy senatorowi odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie senatorze, mówi pan o ustawie, którą znamy. Chodziło nam tylko o regulację, którą pan przedstawia. I to nie były pytanie przeciwko czemuś. To były pytania dotyczące pragmatyki. Jak ta ustawa będzie działała w praktyce, w życiu? Jeżeli pan senator pozwoli.

Senator Adam Szejnfeld:

Dobrze, to ja odpowiem, pani przewodnicząca. Zadano pytania. Ja sobie spisałem te pytania. Kto ma rozstrzygać spory? Więc mówię, szacuje zespół do spraw odszkodowań. Tam nawet wchodzi przedstawiciel właściciela, nie tylko wojewódzkiego doradztwa rolniczego i dzierżawcy. Ktoś zapytał: no dobrze, ale jak ubiegający się o odszkodowanie nie zgodzi się z wysokością, co wtedy? No to odpowiadam, że odwołanie przysługuje do nadleśniczego danego terenu. Ten nadleśniczy wydaje decyzję administracyjną w ciągu 14 dni. No to ktoś się pyta: ale jak się nie zgodzę z wysokością tej decyzji? No to przysługuje, i to w ciągu 3 miesięcy, wystąpienie w powództwem do sądu. Mało tego, nad związkiem łowieckim w danym terenie organem nadzorczym jest sejmik samorządu wojewódzkiego, a nad całym związkiem w Polsce, minister właściwy do spraw środowiska. Ja odpowiadam pani przewodnicząca tylko na pytania, które tu padły.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pytania były zupełnie inne.

Senator Adam Szejnfeld:

Jakie inne?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę, panie ministrze, jak będzie wyglądała praktyka? Jaka jest skala takiej sytuacji do tej pory? Czy przepisy będą doregulowane rozporządzeniem? Czy państwo nad tym pracujecie? Bardzo proszę, odpowiedzieć krótko. Jak pan minister odpowie, będziemy mogli procedować ustawę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Odpowiadając na pytania. Pierwsza rzecz, Trybunału Konstytucyjnego zajmował się tą kwestią na wniosek Krajowej Rady Izb Rolniczych. To jest pierwsza rzecz. Kluczowe pytanie, które tutaj padło, zadała pani poseł przewodnicząca Paluch, mianowicie o skalę wzrostu odszkodowań.

Proszę państwa, z roku na rok skala wypłaconych odszkodowań rośnie. I to, powiedziałbym, nawet skokowo. Jeśli popatrzymy na sezon łowiecki 2018/2019 to było 61 mln zł, ale w sezonie 2019/2020 to już 104 mln zł. To są bardzo duże kwoty. Pani poseł pytała, czy próbowaliśmy to zbadać. Nie jest możliwe wprost zbadanie tego, w jaki sposób ta ustawa czy to rozwiązanie może wpływać na wzrost wypłaty odszkodowań. Na pewno jakaś skala będzie. Proszę pamiętać o tym, że chodzi tutaj nie tylko o urządzenia, ale szkody wyrządzane również w trakcie polowania. Często na tym tle powstaje dużo konfliktów, bo np. myśliwi gdzieś wjechali. Ale, żeby uspokoić państwa i żebyśmy zrozumieli jedno, proszę zwrócić uwagę, że ta dyskusja wywołuje również zupełnie niepotrzebne podnoszenie pewnych kwestii, które znamy. Wiemy, te relacje nie są łatwe, poruszył je również pan poseł Bąk. Otóż, proszę państwa, to jest kwestia trochę praktyki. Jeżeli powstają konflikty, to proszę sobie wyobrazić, jaka to jest skala. Otóż szkód w poprzednim sezonie łowieckim w Polsce które były szacowane, na które są protokoły, było 45 tysięcy. W tych 45 tys. mamy 1460 spraw, kiedy rolnik odwołał się do nadleśnictwa, bo nie zgodził się z wysokością. I właściwie ja nie spotkałem się, jako minister, w praktyce z sytuacją taką, żeby ktoś pisał, że został skrzywdzony w tym sensie, że koło nie podjęło wyceny. Nie spotkałem się z taką sytuacją. A jeżeli już się zdarzają takie przypadki, są to naprawdę bardzo pojedyncze kryzysowe sytuacje, które są opisywane w całej Polsce. Z tego, co pamiętam – nie chcę się pomylić tutaj w liczbach – były zaledwie 34 sprawy sądowe. To są pojedyncze sprawy, proszę państwa. W większości, tak jak poseł Bąk powiedział, myśliwi z rolnikami się dogadują. Mamy ułamek spraw, które gdzieś trafiają i są takie nośne, nagłaśniane, pokazywane gdzieś jako wielkie nieprawidłowości.

Za tydzień spotykam się ze wszystkimi łowczymi, z Naczelną Radą Łowiecką. Myśliwi muszą zmienić też sposób myślenia. Wyraźnie będzie powiedziane, że jeżeli koła nie będą stosowały się do tego nowego rozwiązania, będą miały problemy z dzierżawą. Bo proszę pamiętać, że w innym uregulowaniu mamy zapisane, że liczba spraw odwoławczych rzutuje na to, czy koło może dzierżawić obwód. Tam są punkty i to wysokie. Jeżeli koło będzie miało problem z wypłatą odszkodowań czy sprawy konfliktowe, to będzie to odnotowane i będzie miało problem z wydzierżawieniem obwodu. A nie ma większej kary dla koła niż brak dzierżawy obwodu. I nic więcej w tej spawie nie możemy zrobić.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo, bo nie zdążymy przeprocedować ustawy.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Proszę mi wierzyć, robimy co możemy i przygotowujemy również szerszą nowelizację Prawa łowieckiego, która inne kwestie też będzie podnosić.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Bardzo dziękuję państwu za zgodę na to, żeby zakończyć pierwsze czytanie. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. W takcie debaty nie zgłoszono wniosku o odrzucenie ani wniosku o wysłuchanie publiczne. Proponuję przystąpić do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie ma. Rozpatrujemy projekt ustawy zgodnie z regulaminem. Stwierdzam, że tytuł ustawy został rozpatrzony. Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Czy są uwagi? Nie widzę. Przepraszam, zgłasza się Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Nie mamy uwag do samego brzmienia sformułowania, które przedstawił tutaj Senat w art. 48 pkt 3. Natomiast w zakresie ewentualnych innych kwestii dotyczący prawa łowieckiego pojawia się pytanie: czy nie powinny być dodatkowo zawarte rozwiązania w zakresie sytuacji dotyczącej art. 46a, d lub c, gdzie

są określone sytuacje, w których zespół szacujący szkody ma podstawę prawną do dokonywania tej czynności, o której mowa jest w nowelizowanym art. 48 pkt 3. Bo proszę zauważyć, w art. 46, 46c i 46d wskazane jest jakie czynności ten zespół szacujący dokonuje. I nie ma tam wyraźnie *expressis verbis* napisane, że on wykazuje np. w protokole związek albo brak tego związku przyczynowego między szkodą, a brakiem tych urządzeń. To nie jest napisane wprost.

Oczywiście wskazanie na ten problem w uzasadnieniu projektu senackiego jest podstawą do dokonania interpretacji, ponieważ proszę zauważyć w uzasadnieniu w pkt 6 jest mowa o tej sytuacji, że skutkiem przyjęcia nowelizacji art. 48 pkt 3 powinien być obowiązek po stronie szacującego szkody, aby ustalić ten właśnie związek przyczynowy lub jego brak. Natomiast jest to tylko interpretacja, wykładnia dokonana przez Senat, czyli w uzasadnieniu pewna wola ustawodawcy. Nie jest to napisane wprost. Zatem może to być podstawą do tego, że pojawią się wątpliwości interpretacyjne, dlatego że nie będzie wyraźnie podstawy prawnej, żeby te czynności wykonywać. W związku z tym, ten przepis może w praktyce rodzić problemy z jego realizacją.

Kolejna rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jeżeli chodzi o art. 46a, 46c i 46d, jest możliwość zawierania dodatkowych informacji, dodatkowych danych w protokole. Natomiast mimo tych katalogów, które tam są, mają charakter otwarty, a nie zamknięty. Wydaje się, że brak takiego przepisu *expressis verbis* wskazującego dla zespołu szacującego szkody podstawę prawną, żeby dokonać tych czynności, w naszej opinii może rodzić wątpliwości prawne w praktyce.

Oczywiście, jak pan minister powiedział, prawdopodobnie będą to bardzo nieliczne przypadki, ale z legislacyjnego punktu widzenia wskazujemy na taką możliwość, ponieważ wydaje nam się, że legislacja też powinna polegać na tym, żeby wątpliwości interpretacyjne czy wątpliwości z wykładnią prawa, jeżeli jest to możliwe, usuwać poprzez wskazanie wprost pewnych rozwiązań legislacyjnych. Oczywiście na drodze wykładni też będzie możliwość dokonania tych czynności, ale może być z tym, w naszej opinii, problem.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Właśnie pan mecenas potwierdził te wątpliwości, które państwo zgłaszaliście. Bardzo proszę, pan przewodniczący Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Ja mam propozycję dla pana ministra, żeby biuro legislacyjne ministerstwa razem z Biurem Legislacyjnym Sejmu tą sprawę przedyskutowały, żeby w drugim czytaniu złożyć poprawkę, jeżeli będzie taka potrzeba.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze, dziękuję bardzo. W tej chwili poprawki nie wpłynęły. W takim razie stwierdzam, że art. 1 został rozpatrzony. Przechodzimy do art. 2. Bardzo proszę, czy są uwagi? Nie widzę. Art. 2 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 3. Czy są uwagi? Nie widzę. Art. 3 został rozpatrzony. Poddaję pod głosowanie projekt całej ustawy.

Kto jest za przyjęciem projektu? Poczekamy chwileczkę. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o wyniki.

Głosowało 52 posłów. Za – 51, 1 osoba się wstrzymała, nikt nie był przeciw. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty.

Powinniśmy w tej chwili wybrać sprawozdawcę. Proszę, pan poseł Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Proponuję na sprawozdawcę posła Kazimierza Gwiazdowskiego.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Czy jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję, na tym zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.